Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 84 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartrek dnia 20 lipca 1933 r. | Rok XIII

Święto Straży Przedniej w Gdyni

GDYNIA. Na Molo Wilsona nad brzegiem morza odbyła się w niedzielę imponująca uroczystość święta „Straży Przedniej", połączona z poświęceniem sztandaru organizacji. *2.000 członków i członkiń „Straży" poczty sztandarowe bratnich organizacyj młodzieży, tłumy ludności wypełniły molo.* O godz. 10,30 przybył p. *premjer Jędrzejewicz*, którego powitał wiceprezes straży przedniej dyrektor departamentu Min. Oświaty Karol Makuch następującemi słowami:

Panie Premjerze, wyrażamy ci hołd jako Szefowi Rządu, najgorliwszemu pracownikowi na niwie pracy państwowej, członkowi, założycielowi na niwie pracy organizacji oraz dziękujemy za przybycie na święto Straży Przedniej. Melduje ci, Panie Premjerze, że za chwilę ślubować będzie 2000 młodzieży na wierność Państwu i Morzu" Orkiestra odegrała Hymn Narodowy, poczem P. Premjer dokonał przeglądu oddziałów Straży w towarzystwie p. prezesa Sławka, wicewojewody p. Seydlitza, zastępcy dowódcy Marynarki Wojennej komandora Frankowskiego oraz Komisarza Rządu. Na uroczystość przybył również z Gdańska Komisarz Generalny R. P. min. Papee.

Po przeglądzie odbyła się Msza, poczem do zebranej młodzieży przemówił ks. *Biskup Okoniewski.*

Kazanie ks. Biskupa D-ra Okoniewskiego w czasie uroczystości Straży Przedniej

W dziedzinie ducha dokonuje się obecnie pod bój świata. Nie słychać coprawda szczęku broni, nie rozlegają się detonacje armatnie, nie szybują samoloty z trującemi gazami. Niemniej wre walka zacięta o ideały. Broń zastępuje w niej djalektyka. Walka toczy się nieubłagana idą armje duchowe ze sztandarami, na których wypisano ich hasła. Niezawsze są one idealne, nieraz bardzo przyziemne. A kiedy chodzi o przyszłość, która z tych walk, tego chaosu myśli i dążeń ma się wyłonić, trzeba odważnie wystąpić w obronie ideałów prawdziwych Nie na to przelewały u nas pokolenia dawniejsze krew o wolność. Nie na to podjęły obecne pokolenia gigantyczne wysiłki o jej utrzymanie, żeby w bezpłodnych dyskusjach i rozbieżnościach tę wolność osłabiać, ale na to żeby ją przekazać jako zwycięską podwalinę przyszłości, na której ona zbuduje granitowy gmach mocarstwowej potęgi Rzeczpospolitej. W jego obrębie rozwinie się z przebogatego podłoża uzdolniona natura polska, oparta o odwieczne zasady chrześcijańskie, które stawiły czoło wszelkim zakusom odgrzewanego hedonizmu czy stoicyzmu. Tej walki o ideały, jesteś, młodzieży droga, strażą przednią. Oby w tym pochodzie nie zbłądzić, musisz się niemi jaknajgłębiej przejąć, przejąć się duchem chrześcijańskim, przejąć się duchem narodowym, zespolić te dwa czynniki i mieć tę szlachetną ambicję, aby zespolonym tym ideałom torować drogę. Bądź wierna swoim ideałom, dotrzymującej ślubowania, które złożysz. Składasz je w obliczu majestatu Polski, w ręce Jej Najwyższego Włodarza. Składasz je w obliczu morza tak bezbrzeżnego, tak rozlewnego, tak chłonącego świat to, jak bezbrzeżną i rozlewną i chłonącą świato jest twoja natura. Niech Ci błogosławi Bóg w twych poczynaniach i prowadzi do wielkich trwałych celów. Amen.

Po kazaniu

Po kazaniu ks. Biskup Ookoniewski dokona poświęcenia sztandaru Straży Przedniej, ofiarowanego przez m. Gdynię. Rodzicami chrzestnymi byli: Marysia Hołówczanka i sędzina, prezes Związku Weteranów z Poznania p. Stankiewicz. Pierwszy gwóźdź wbił w rzewcze sztandaru p. Premjer Jędrzejewicz. W czasie uroczystości do molo Wilsona przybył statek „Gdynia", wiozący Pana Prezydenta. Rozległa się komenda „baczność", orkiestra marynarki wojennej odegrała Hymn Narodowy.

„Panie Prezydencie, melduję, że odbywa się Święto Straży Przedniej, połączone z poświęceniem i wręczeniem sztandaru tej organizacji — zameldował P. Premjer.



Na zdjęciu naszem widzmy prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza na dworcu w Gdyni. P. Premjer wziął udział w święcie Straży Przedniej.

„Niech żyje Prezydent", wyrwał się okrzyk kilku tysięcy młodzieży. Pan Prezydent pozostał na pokładzie statku, skąd przypatrywał się dalszemu ciągowi uroczystości. Rodzice chrzestni wręczyli sztandar Komisarzowi Rządu m. Gdyni, który ofiarował go imieniem miasta Panu Premjerowi. Pan Premjer wręczając go zkolei naczelnikowi Straży Przedniej p. Janowi Pic de Replongo wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie P. Premjera Janusza Jędrzejewicza

Pamiętam jak dziś czasy z przed lat 30-tu, gdy, jako młody chłopiec z 7 klasy, brałem żywy udział w pracach tajnej, rzec prosta, organizacji młodzieży starszych klas gimnazjalnych, w gimnazjum żytomierskiem. Inne to były czasy, niż dziś. Prześladowano nas za naszą polskość, szpiegowały nas zaborcze władze, wyrzucano nas ze szkół. Musieliśmy pracować w najtrudniejszych warunkach, pracować w konspiracji, mówić szeptem, schodzić się w tajemnicy. Byliśmy sami niemal bez kierownictwa i może dlatego żeśmy byli sami, musieliśmy się zdobywać na większe wysiłki i większe poczucie odpowiedzialności, niż to z naszych bardzo młodych lat wynikało. O własnym organizacyjnym sztandarze mowy być nie mogło. W ówczesnym powietrzu nie mogła łopotać chorągiew z polskiemi znakami.

Dziś Wy, dziewczęta i chłopcy ze Straży Przedniej — w obecności Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, uwidocznionego w osobie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wobec naczelnych władz Państwa, na wiatr od polskiego morza wiejący — rozwijacie Wasz sztandar. Pod znakiem tego sztandaru jawnie idźcie w służbę wielkiej idei państwowej, której całe życie poświęcić pragniecie. W dniu święta Waszego sztandaru — w dniu Waszego uroczystego ślubowania pomyślcie chwilę nad Waszymi poprzednikami w wielkiej i ciężkiej pracy państwowej. Pomyślcie nad długoletniemi pokoleniami modzieży, najmłodszemi pokoleniami Polski, pracującemi wówczas w trudnych warunkach. Pomyślcie o ofierze krwi i życia, którą na ołtarzu sprawy złożyli żołnierze Legjonów Polskich, często, w wieku jak Wy, uczniowie szkół średnich. Pomyślcie o walkach w r. 1919 i 1920 w których zginęło tylu waszych starszych kolegów. Pomyślcie, ile pracy i serdecznej męki, ile żywej młodzieńczej krwi spłynęło na polską ziemię po to, abyście mogli święcić Wasz sztandar.

Przyjęliście piękną nazwę Straży Przedniej. Niechaj, czerpiąc ze źródeł wspaniałej tradycji, całe dziedzictwo po starszej generacji młodzieży, zapatrzeni w górny sztandar, organizacja Wasza stanie się awangardą Narodu w jego zwycięskim marszu ku wspaniałemu jutru polskiej państwowości.

Po tem przemówieniu kandydaci na członków Straży Przedniej złożyli ślubowanie całej kolonji Straży Przedniej. Rotę przysięgi zakończono okrzykiem na cześć *Marszałka Piłsudskiego*, przyczem orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę". Entuzjazm zebranych doszedł do niebywałych granic, gdy P. Prezydent wniósł okrzyk: *Niech żyje młodzież polska, kochającą własną Ojczyznę.*

Zkolei przemówił głęboko wzruszony ukraiński poseł *Skrypnik*, który brał udział w uroczystości dzisiejszej na czele grupy ukraińskiej. Poseł Skrypnik powiedział m.in.: „Przyjechaliśmy z dalekiej ziemi wołyńskiej na święto najmłodszej *organizacji młodzieży polskiej, aby* stwierdzić, że prawdą naszej ziemi jest uczciwa praca dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej tylko wielka silna mocarstwowa Polska zawsze dbała o nasz Naród. Tylko pod sztandarem Rzeczypospolitej Polskiej dokonywaliśmy wspól nie rzeczy wielkich. Szczęśliwi jesteśmy, że w szeregach tej wielkiej organizacji znajduje się i dziś młodzież ukraińska. Przyrzekamy ze wszystkich naszych sił pracować dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej i kochać mocarze polskie tak, jak je kocha cały Naród Polski. Na zakończenie przemawiał prof. Hilarowicz: Niemilknącemi okrzykami: „Niech żyje nasz Prezydent", żegnano odpływającą „Gdynię".

W pół godziny później na ulicy 10 lutego przed P Premjerem i przedstawicielami władz przedefilowały hufce kandydatów i senjorów Straży Przedniej, Legjonu Młodych, harcerzy i harcerek, Związku Strzeleckiego, K. P. W. itp. Po defiladzie odbył się wspólny obiad żołnierzki

Pola zalane wodą

KIELCE. Wskutek *katastrofalnej burzy z piorunami, połączonej z oberwaniem się chmury*, na 16 kilometrze od Skarzyska między Starachowicami a Wąchockiem, na przestrzeni około 500 mtr. został częściowo przerwany i podmyty tor kolejowy.

W Wierzbniku zerwane zostały śluzy na trzech stawach oraz *uszkodzonych zostało 5 domów.* Ponadto został zerwany mostek na rzece Swislini i uszkodzona szosa pomiędzy Starachowicami a Tychowem.

Wskutek ulewnych deszczów rzeka Kamienna Ostrowcu w pow. Opatowskim wezbrała. Poziom wody podniósł się ponad dwa metry i w dalszym ciągu się podnosi. Wskutek niezabezpieczenia otworów kanalizacyjnych woda dostała się do budynku Kasy Chorych oraz do posesji domu robotniczego i straży ogniowej. W pobliżu Denkowa rzeka *Kamienna zalała łąki i zagraża znajdującym się tam domom.* We wsi Paulinów całemu szeregowi *domów grozi zalanie*, gdyż woda zaczęła przedostawać się już przez wały ochronne.

W pow. kieleckim rzeka Dolinianka przepływająca przez gminę Daleszyce, wystąpiła z brzegów i zalała przybrzeżne łąki i pola. Drógi z Daleszyc do Cisowa i z Borkowa do Szczecna zostały uszkodzone oraz został zerwany most na Stopcu. Rzeka Bobrza zalała okoliczne łąki i pola. Cały szereg domów na Słowiku stoi pod wodą.

Przelecieli przez Atlantyk

lecz znaleźli śmierć w Brandenburgji

Cała Litwa w żałobie

W nocy z niedzieli na poniedziałek, kiedy znajdowali się nad terytorjum Brandenburgji w okolicy Soldin (Myśliborz) ULEGLI KATASTROFIE. SAMOLOT SPADŁ NA LAS SOSNOWY I ROZBIŁ SIĘ a lotnicy znaleźli ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

W związku z katastrofą samolotu litewskiego „Luthuanica" Nr. 668-D nadchodzą z Soldin następujące szczegóły:

Samolot ukazał się nad miastem około 12 w nocy i krążył nisko ponad ziemią. Katastrofa nastąpiła niespodziewanie. Samolot stanął w płomieniach i został całkowicie strzaskany. Zwłoki lotników kpt. Stefana Dariusa i por. Stabley'a Gireasa są niemal całkowicie zniekształcone.

—o—

Wiley Post zdobywcą Atlantyku

Szczęśliwie udany lot przez Atlantyk — Wylądował w Niemczech

Wiley Post odbywający rekordowy przelot dookoła świata wylądował o godz. 11 min. 55 przed południem na lotnisku berlińskiem Tempelhof po 25ciu godzinach i 40 minutach lotu, powitany z entuzjazmem przez oczekującą już od północy publiczność, dziennikarzy oraz przedstawicieli ambasady ameryk. Przy lądowaniu, które odbyło się zupełnie pomyślnie, orkiestra odegrała hymn narodowy amerykański. Wysiadającego lotnika obiegli dziennikarze, pytając o szczegóły lotu. Wiley Post oświadczył, że w czasie przelotu warunki atmosferyczne przeważnie mu nie dopisywały, gdyż na Oceanie panowała mgła. W czasie lotu ogromną usługę oddał mu zastosowany poraz pierwszy automatyczny ster.

Lot Nowy Jork — Berlin okrywa ponowne sławą Wiley Posta, który dokonał swego czasu rekordowego przelotu dookoła świata w 8 dni 15 godzin 51 minut, zdobywając rekord szybkości. Wiley Post wystartował z lotniska Bonnet Field pod Nowym Jorkiem w sobotę o godz. 10 wg. czasu europejskiego, poczem skierował się w kierunku wschodnim nad Nową Ziemią, Oceanem, bezpośrednio do Berlina, gdzie o ile warunki miały dopisać, spodziewany był koło południa. Pierwszy etap swego nowego lotu dookoła świata Wile Post przebył z matematyczną prawie regularnością.

Z Tempelhofu udał się Post Wiley do KRÓLEWCA, a ztamtąd wyruszył do Moskwy, gdzie wylądował w doskonałej formie.

O godz. 17,12 według czasu moskiewskiego, Wiley Post wystartował w dalszą drogę, żegnany przez licznie zgromadzonych na lotnisku dziennikarzy i lotników sowieckich oraz pracowników cywilnej powietrznej floty sowieckiej.

Przed wystartowaniem, Post za pośrednictwem Tassa dziękował gorąco za serdeczne przyjęcie, z jakiem spotkał się ze strony władz i organizacyj sowieckich które ułatwiają mu przelot ponad terytorjum rosyjskiem. Post dodał, iż interesuje się bardzo Rosją Sowiecką i pragnąłby powrócić do niej, by spędzić tam czas dłuższy w celu zapoznania się z krajem.

Wyrodna matka

Sprzedała swoje dziecko za 50 groszy

LWÓW. Katarzyna Pikwegerowa, 35 letnia robotnica, *której mąż od dłuższego czasu jest bez pracy, zaofiarowała* w westybulu dworca Głównego 16 letniej cygance Marji Kostyniak *swą dwumiesięczną córeczkę, żądając za nią 100 złotych.*

Po dłuższym targu *sprzedała swą córeczkę za 50 gr.* Świadkowie tej sceny zawezwali posterunkowego, który matkę i cygankę sprowadził na komisarjat.

Pikwegerowa tłumaczyła się tam, że za zgodą swego męża postanowiła dać swe dziecko na wychowanie cyganom.

—:X:—

SKUTKI BURZY

Ostatnia burza nad powiatem świeckim wyrządziła wielkie szkody. Piorun uderzył w kilku miejscowościach w *Świekatowie* spłonęła stodoła rolnika Januszewskiego; w *Tuszynach* dom mieszkalny roln. Lipskiego w *Lipinkach* u Kruka Jana spłonął chlew; w *Blizaniach* uderzył piorun w zabudowanie Jana Teofila. Zabudowania spłonęły doszczętnie. Wreszcie w *Średniej Hucie* piorun spalił dom mieszkalny Chojnackiej Pelagii.

OLBRZYMI JESIOTR.

Rybacy koło Nowego wyłowili w Wiśle olbrzymiego jesiotra ważącego 130 kg. Jesiotr był długości 2,60 m.

Hitler, Chrystus i Stary Zakon

Kultura w nationalistycznym przeglądzie „Reichswort" snuje doradca Hitlera hr. Rewntlof smętne wywody na tematy religijne, które w skróceniu podajemy:

„Nazywamy siebie chrześcijanami, ale w rzeczywistości nie jesteśmy, względnie nie możemy nimi być. Chrześcijaństwo jest niezgodne z naszą rasą. Ukrzyżowany Chrystus — asceta jest bóstwem dla starców, młokosów i chorych. Młodzież nasza jest przeważnie wychowana religijnie, ale pozostała pogańską, dlatego jest niemiecką. Żyje ona duchowo intensywniej niż chrześcijanie.

W kościele protestanckim w Królewcu głosił z kazalnicy proboszcz Kupich, że zagadnienie czystości rasy germańskiej wymaga usunięcia starego zakonu dlatego, że jest on dziełem żydowskich sędziów, królów i proroków. W Niemczech musi być utworzona nowa jedyna religja narodu niemieckiego, która odrzuci stary zakon, jako wytwór rasy żydowskiej. Niemcy sławią swe zmartwychwstanie nie imieniem krzyża, ale imieniem swastyki — prastarego północnego symbolu.

NOWY ZARZĄD GŁÓWNY P. T. R.

Wybrany na walnem zgromadzeniu w dniu 7 czerwca br. Zarząd Główny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes Leon Schedlin-Czarliński z Brąchnówka, wiceprezes p. Franciszek Rząsa z Brudzawek, wiceprezes p. Józef Sojecki z Orzechowa, członkowie: p. Franciszek Huzarek z Pawłowa, p. Stanisław Woziwoda z Gostkowa, p. Jan Główczewski z Jeziorek, p. Hubert Kruczkowski z Drzycima.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

20) TOM I.

Zgodził się więc bez żadnego oporu na jej żądanie.

Oktawja obwinęła starannie w papier spinkę i schowała ją do portmonetki.

Maurycy skończył się ubierać.

— Gdzie twoje rękawiczki i kapelusz — zapytała Oktawja.

— W pokoju sypialnym.

— Pójdę po nie.

— Ja sam pójdę....

— Pozwól.... mnie przyjemnie tobie usłużyć.

I Oktawja weszła do sypialni. Maurycy skorzystał z jej nieobecności, ażeby prędko otworzyć szufladę swego biurka i zabrać paczkę biletów bankowych.

Paczka ta zniknęła w jednej z kieszeni jego palta.

Zamknąwszy szufladę, wyjął z teki papiery, których treść, jakeśmy słyszeli odczytywał i włożył je w duży portfel adwokacki, który już zawierał wiele zapisanych kartek i drukowanych korekt.

Oktawja wróciła — niosła rękawiczki i kapelusz.

— Czy masz powóz na dole?... zapytał Maurycy.

— A to mi pytanie! Przecież zdaje mi się nie przypuszczasz, abym przyszła piechotą z ulicy Caumartin na ulicę Navarin w takie zimno i gdy na chodnikach śnieg leży na cal grubo.

— Zawieziesz mnie do redakcji?

— I owszem, ale pamiętaj, że dziś wieczorem jemy obiad z sobą.

— Nie zapomnę.

Młoda kobieta włożyła kapelusz i zarzuciła na ramiona ciężki aksamitny płaszczyk, podbity sobolami.

— Kto się zajmuje twojem kawalerskiem mieszkaniem pod nieobecność twojej służącej? zapytała schodząca Oktawja.

— Zatem ty jej zostawiasz klucz?

— Naturalnie.

Odźwierna czekała na lokatora u drzwi swojej izdebki. Odebrała klucz z ukłonem i uśmiechem i z widocznym zachwytem popatrzyła na Maurycego i Oktawję, wsiadających do małej karetki bronzowej, której koń uderzał nogą po bruku oślizgłym od śniegu.

Opuścimy mordercę i jego kochankę, oddalających się razem.

Powrócimy na cmentarz Pere Lachaise i pójdziemy za śladem nieznajomego w futrzanym surducie, który jakeśmy widzieli ukląkł nad grobem, złożył na nim wieniec, a potem widocznie się zajął śledztwem, rozpoczętem z powodu strasznego dramatu, którego teatrem był grobowiec rodziny Kurawiewów.

Może czytelnicy pamiętają, że komisarz policji wzywając świadków, aby zaczekali w kancelarji nadzorcy cmentarza, rzucił okiem na otaczającą go gromadkę i zapytał co się stało z owym ciekawym jegomościem, przywoicie ubranym, którego zauważył przed kilkoma minutami pośród robotników.

Jeżeli o tem pamiętają, to zapewne nie zapomnieli, że Cabirol podmajstrzy kamieniarzy zapytany w tym przedmiocie, odpowiedział:

— Panie komisarzu, on odszedł, ale nic nie widział przybywszy po odkryciu morderstwa, aby się pogapić trochę.

W istocie rzuciwszy okiem do wnętrza grobowca i dojrzawszy twarz zamordowanej, wskutek czego gwałtownie zadrżał, człowiek w futrze oddalił się, idąc tym samym krokiem jakim przyszedł z miną obojętną, lecz pochyliwszy głowę na piersi, gdy tymczasem rysy jego wykazywały głęboki niepokój. Zachował powolny krok człowieka, którego nic nie zajmuje, aż do bramy cmentarza; ale jak tylko jej próg przestąpił, chód jego nagle się zmienił i krokiem szybkim, jak krok młodzieńca, spieszącego na schodzkę miłosną, pospieszył bulwarem aż do ulicy Oberkampf.

W punkcie, gdzie się ta ulica schodzi z bulwarem, znajduje się stacja dorożek.

Wsiadł do fiakra.

— Dokąd mam jechać? — zapytał stangret.

— Na ulicę Beranger. Zatrzymasz się na rogu blisko bulwaru Temple.

Stangret zaciął konia, i po upływie dziesięciu minut zatrzymał się we wskazanem miejscu.

Człowiek ów wysiadł, zapłaci za dorożkę i zapuścił się na ulicę Beranger.

Przybywszy pod nr. 18 wszedł, minął sień i szybko przebiegł schody skrzydła położonego w dziedzińcu pomiędzy domem od ulicy Beranger i drugim, którego front wychodził na ulicę Temple.

Przybywszy na trzecie piętro, wyjął z kieszeni klucz i otworzył jedne z dwóch drzwi znajdujących się w sieni i prowadzących do oddzielnych mieszkań.

Wszedł do ciemnego przedpokoju komunikującego się z pokojem stołowym, który minął przechodząc do sypialni, w której znajdowało się łóżko, szafa z lustrzanemi drzwiami, toaleta i cztery krzesła.

Umeblowanie to nadzwyczaj skromne, lecz nieposzlakowanie czyste, było z drzewa orzechowego.

Firanki okna wychodzącego na dziedziniec były adamaszkowe wełniane, ciemno czerwone. Takież same firanki osłaniały łóżko.

Obicie pokoju naśladujące dąb polirutowany, tworzyło na ścianach kwadraty, jak to często widzieć można w stołowych pokojach u mieszczan, co czyniło szczególne wrażenie i kazało przypuszczać, że właściciel kierowany godną pochwały oszczędnością, godną pochwały ze względu na własny interes, do wyklejenia tego pokoju, użył resztek papieru kupionego za zniżoną cenę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po krwawem zajściu w Uciążu

Lekarz opatrzył poranionych

Z Królewskiej Nowejwsi donosi (o)

O krwawem zajściu, jakie miało miejsce w *Uciążu* donosił pokrótce już „Głos Wąbrzeski“, obecnie dowiaduje się co następuje:

Awantura wynikła na tle nie eksmisji, a na tle nieprawnej dzierżawy. Wolak, który dzierżawił gospodarstwo wprowadził swego zięcia Michałowa Michała z Brodnicy, którzy razem usiłowali wtargnąć do mieszkania Zduniakówny, dzierżawczyni. I na tem tle powstała awantura.

Edward *Wilde*, który starał się Wolaka i Michałowa uspokoić został przez nich nożami strasznie pokłóty. Pozatem pokłóci nożami zostali: *Zduniakówna Marja, Mateja Antoni i Zduniak Jan.*

Pierwszej pomocy udzielił rannym przybyły lekarz p. dr. *Podlaszewski* a sprawców tego krwawego zajścia areszto wano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Niepowodzenie złodzieja

Schwytany został, gdy jechał z łupem

Ma pan szczęście, że pana nie zastrzeliłem.

Uciąż, 19. 7. (Wiad. wł.)

Onegdaj w nocy patrol policyjny natknął się na drodze *Czaple — Uciąż na dwóch podejrzanych osobników*, którzy nieśli na *plecach worki.*

W pewnej chwili zatrzymał patrol policyjny tych osobników, lecz jeden z nich zdołał dzięki ciemnościom zbiec. Osobnik, którego przytrzymano, nazywa się *Piotr Wołowiec*, z *Uciąża* i miał przy sobie 7 kur ubitych. Wołowiec miał też przy sobie broń nabitą (rewolwer), którą *usiłował zastrzelić posterunkowego* — jak się przy dochodzeniach przyznał „Ma pan szczęście że pana nie zastrzeliłem“ powiedział do prowadzącego go do sędziego śledczego policjanta.

Kury jakie znaleziono w worku przy Wołowiecu, pochodzą z dokonanej kradzieży na szkodę p. *Reimanna*, nauczyciela z Czapel. Skradziono mu 21 kur. Drugi złodziej, który zdołał zbiec porzucił resztę kur (14) przy lesie wrońskim. Nazwisko drugiego złodzieja jest znane więc powędruje również wkrótce za kraty. (o)

Gazeta jest najlepszym przyjacielem czytelnika!

Każda gazeta — czy to większa — lub mniejsza, jest najlepszym przyjacielem czytelnika i najwierniejszym.

Gazeta bowiem bardzo dużo trudu i pracy wkłada w to, aby usiłowali informować swego czytelnika, porusza naj żywotniejsze sprawy z ich terenu, walczy o dobro ogółu, przestrzega przed różnymi wydrwigroszami, oszustami, których pełno kręci się zwlaszcza po wsiach.

Człowiek zarozumiały gazet nie czyta dlatego i ten też nie widzi dalej poza koniec własnego .... nosa — a ten, co czyta gazetę otwiera się przed nim szeroki świat. Kulturalny człowiek nie może obejść się bez pisma. Wobec rozwoju życia współczesnego nie czytanie gazety jest niemożliwością. Gazeta bowiem daje nietylko korzyści materjalne i duchowe ale rozszerza horyzont myślenia czytelnika.

W zamian za to wszystko co daje gazeta swoim czytelnikom, jeśli się zważy jak wielkie trudności gazeta osiąga przy uzyskaniu pewnych, źródłowych wiadomości, aby podać swoim czytelnikom — żąda tylko jednej rzeczy: popierania i rozpowszechniania gazety.

Nie wystarczy jednak samemu zaabonować gazetę, ale należy też w pierwszym rzędzie współpracować z redakcją, donosić o wszelkich przejawach życia kulturalnego, sportowego, o zaszłych wypadkach i zwracać uwagę redakcji jakie zmiany ma poczynić aby pismo wychodziło w myśl życzeń czytelnika.

Taka współpraca czytelnika z gazetą przyniesie ogromne korzyści dla czytelnika.

Prosimy więc bardzo donosić nam wszystko to, co dzieje się w okolicy i prosimy o popieranie naszego pisma wśród krewnych i znajomych zachęcając ich do zaabonowania. A obecnie jest wiel ka okazja do tej propagandy, gdyż pp. listowi, urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę „Głosu“ na miesiące: SIERPIEŃ I WRZESIEŃ. Jednajcie nam więc nowych abonentów.

Ponowna prośba

Zgłaszanie zapotrzebowań robotników

W zeszłym roku prosiłem Szan. Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy o zgłaszanie ludzi do pracy w każdym wypadku w Ratuszu, umożliwiając przez to przegląd rzeczywisty nad bezrobotnymi.

Niestety stwierdzić muszę, że moja odezwa nie osiągnęła właściwego zrozumienia. Przypuszczam, że w międzyczasie, ze względu na dalsze skutki kryzysu. w tym kierunku nastąpiło inne pojęcie o sprawie bezrobocia i że tylko wskutek niedoceniania rzeczywistego stanu rzeczy, tak mało obywateli korzystało i korzysta z mej pośredniej pomocy na zapotrzebowanie sił roboczych.

Ponawiam dlatego moją zeszłoroczną prośbę, zwłaszcza teraz, gdy nadchodzą żniwa, o zgłaszanie do Ratusza zapotrzebowań na każdą siłę roboczą.

Zgłoszenia przyjmuje każdego dnia od godziny 8 do 15 osobne biuro, urządzone dla spraw bezrobocia w Ratuszu pokój nr. 10. Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje się pod nr. 34.

W interesie sprawiedliwego załatwia nia agend bezrobocia spodziewamy się, że Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy nie usunie się od współpracy w tym kierunku dla całości. Bez istotnego współdziałania Szan. Obywatelstwa nie wyobrażam sobie takiego załatwienia sprawy bezrobocia, jakiego wymaga rzeczywistość i sprawiedliwość wobec tych wszystkich rodzin bezrobotnych, które rzeczywiście pracy znaleźć nie mogą.

SCHWARZ, burmistrz.
Przewodniczący Komitetu Miejsk. dla spraw bezrob.

Nowa ustawa samorządowa

Zmiany na Pomorzu

(Dokończenie).

Władza nadzorcza może członka organu zarządzającego (prezydenta, burmistrza, członka magistratu), usunąć z urzędu, jeśli zaniedbuje swoje obowiązki, lub spełnia je nieudolnie, albo też zachowuje się w sposób obniżający powagę i zaufanie jego urzędu. Jest to nowy przepis, bardzo ważny, który niewątpliwie uchroni nasze miasta przed niedołężną gospodarką.

Przepis ten wywołał jeszcze przed ogłoszeniem ustawy namiętną dyskusję i głosy ostrej krytyki. Pierwotny jego projekt został jednak w samej ustawie znacznie zmieniony. Kiedy jednak projekt dawał możność władzy nadzorczej dowolnego poniekąd usuwania członków organu zarządzającego, to obecna ustawa uzależnia to od postępowania zbliżonego do postępowania dyscyplinarnego, w którego toku zainteresowany będzie miał możność składania wyjaśnień i powołania obrońcy itp.

We wszystkich gminach, miastach i powiatach mają być powołane komisje rewizyjne, których zadaniem jest bezpośrednia kontrola nad całokształtem gospodarki danego związku samorządowego. Sprawozdanie komisji rewizyjnej winno być przedłożone na najbliższem posiedzeniu rady.

Jeżeli rada podniesie zarzuty w związku ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej, muszą one być niezwłocznie przesłane władzy nadzorczej do zbadania.

Na terenie Pomorza znosi się dotychczasowe wójtostwa, których zakres działania przenosi się na nowotworzone gminy wiejskie. Ustalenia obszarów tych nowych gmin dokona Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia w ciągu 18 miesięcy, licząc od daty 13 lipca br. Termin ten może być nawet przedłużony o dalsze 12 miesięcy. Aż do tego czasu tj. wydania powyższego rozporządzenia zakres działania dotychczasowych wójtów pozostaje w mocy.

Istniejące na obszarze Pomorza obszary dworskie mają być również zniesione i wcielone do obszaru gmin wiejskich, jakie ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, o którem wyżej mowa. Tymczasem zatem obszary dworskie pozostają aż do wydania odnośnego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Rozliczenia jakie będą konieczne przy znoszeniu obszarów dworskich i przejmowaniu ich ciężarów przez nowopowstające gminy mają być przeprowadzane w drodze bezpośredniego porozumienia. W razie braku porozumienia rozstrzyga Wydział Powiatowy.

Członkowie Izby Wojewódzkiej, których dotychczas losowano, będą w przyszłości wybierani w głosowaniu proporcjonalnem, przyczem najwyżej 2 członków może być wybranych z Wydziału i Sejmiku Wojewódzkiego.

Nadzór nad miastami nie wydzielonemi, który dotychczas należał do Wojewody, sprawować będzie w pierwszej instancji wydział powiatowy a w drugiej wojewoda przy współudziale Izby Wojewódzkiej.

W postępowaniu uchwałowem i sporno-administracyjnem w sprawach miejskich, jak również w sprawach spornych majątkowych pracowników miejskich z § 7 ustawy z dnia 30 lipca 1889 o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych w stosunku do miast nie wydzielonych właściwym jest Wydział Powiatowy. —

Protesty wyborcze w gminach wiejskich i miastach nie wydzielonych rozstrzyga starosta przy współudziale Wydziału Powiatowego, od którego decyzji przysługuje odwołanie do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Protesty wyborcze do organów miast wydzielonych i powiatowych związków samorządowych rozstrzyga Wojewoda przy współudziale Izby Wojewódzkiej. Od orzeczenia Wojewody można odwołać się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

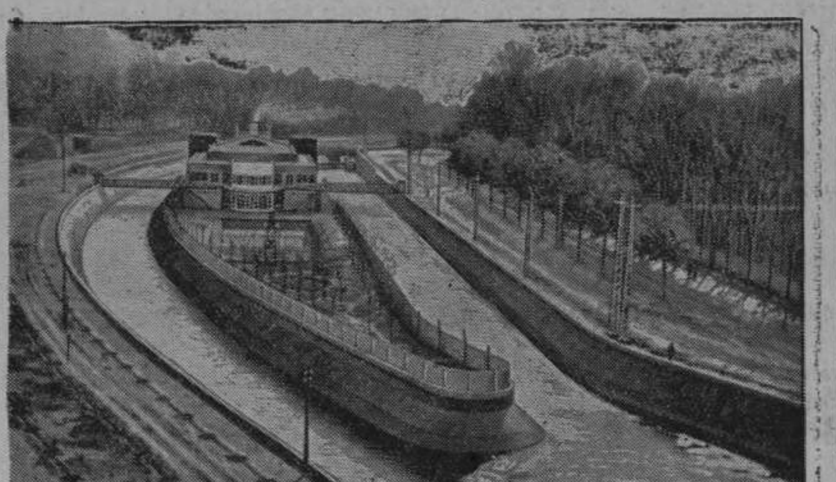
Sejmik Powiatowy nosi odtąd nazwę Rady Powiatowej, której przewodniczy przewodniczący Wydziału Powiatowego (starosta) względnie jego zastępca (nie deputowany którego ustawa znosi). —

Począwszy od 13 lipca br. otrzymywać będzie starosta powiatowy jako przewodniczący Wydziau 100 proc. a jego zastępca 25 proc. uposażenia, otrzymywanego ze Skarbu Państwa.

Sprawy wyborów na razie nie omawiam, gdyż nie są one w tej chwili aktualne.

A. Chwastek

SZTUCZNA WYSPA KĄPIELOWA.



W stolicy Hiszpanji Madrycie panuje nieznośnie gorące lato. Kto sobie na to może pozwolić wyjeżdża nad morze lub w góry. Dla pozostałych w domu stworzył jakiś pomysłowy przedsiębiorca na środku rzeki sztuczną wyspę kąpielową w postaci olbrzymiego statku oceanicznego.

—o—

Kowalewo

— **Zebranie Placówki Powst. i Woj. O. K. VIII.** — W ub. tygodniu odbyło się zebranie Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. placówki Kowalewo w świetlicy. Zebranie, na które członkowie licznie się stawili, zagaił prezes druh Skaja hasłem „Wolność“, poczem przywitał zebranych i odczytał porządek obrad. Następnie odczytał ppor. rez. druh Bartosiewicz ostatnie rozkazy Komendy Głównej i Powiatowej. Referent oświatowy druh Niewiada Leon wygłosił odczyt bardzo aktualny ze względu na przypadającą rocznicę 15-go lipca, na temat „Bitwa pod Grunwaldem“. W odczycie swym wskazał na pewne wspólne cele dawniejszych Krzyżaków i dzisiejszych Krzyżaków, że tamci nosili na płaszczach krzyż, a dzisiejsi Hitlerowcy noszą swastykę, lecz cele i dążenia pozostały te same, mianowicie nienawiść do Polski i zniszczenie jej za wszelką cenę. Zachłanność Krzyżaków skończyła się sromotną klęską na polach Grunwaldu, a dążenia Hitlerowców zakończą się tak samo klęską, o ile spróbują swą łapę wyciągnąć po odwiecznie polskie ziemie. Treść referatu wywołała burzę oklasków, któremi nagrodzono aktualny i rzeczowy bardzo referat prelegenta. Następnie nastąpiło przyjęcie kilku nowych członków, oraz ściąganie składek miesięcznych. Po omówieniu jeszcze kilku spraw, związanych z życiem organizacyjnem Placówki, prezes druh Skaja zakończył zebranie. Na zakończenie odśpiewali wszyscy jedną zwrotkę „Roty“.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Ponieważ z dniem 13 lipca br. weszła w życie nowa ustawa o samorządach i w myśl tej ustawy przewodniczącym Rady Miejskiej jest burmistrz, zwołał burmistrz p. Küchler informacyjne zebranie Rady Miejskiej, na którem omówiono najważniejsze postanowienia nowej ustawy.

— **Ceny targowe.** Na ostatnim targu płacono za: masło ft. 0,90—1,00 zł; jajka mendel 0,80—0,90 zł, kartofle ft. 0,06—0,08 zł; kurczaki 1,50—2,00 zł para; borówki 0,20—0,30 zł litr; poziomki 0,25—0,40 zł litr; ogórki ft. 0,40 zł; kapusta główka 0,15—0,25 zł; porzeczki ft. 0,25 zł, śmietana litr 1,00 zł, truskawki ft. 0,30—0,50 zł; marchew 3 pęczki 0,25 zł; kalarepa pęczek 0,10 zł; kalafjory szt. 0,10—0,35 zł, czereśnie ft. 0,30 zł; liny i szczupaki 0,80 zł ft.; sałata 8 główek 0,10 zł; fasola 0,40 zł ft.; groszek ft. 0,20 zł; rzodkiewki pęczek 0,05 zł; rabarber ft. 0,10 zł, grzybki 0,25 zł litr.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 19 lipca 1933 roku

— KALENDARZYK:

Środa 19 lipca — Wincentego
Czwartek 20 lipca — Czesława
Piątek 21 lipca — Praksedy.

— **Osobiste.** Zarządzeniem M. S. Wojsk. dotychczasowy komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski Wacław został przeniesiony do 63 p. p.

Powiatowym komendantem P. W. i W. F. został mianowany p kpt. Siwicki Tomasz z 63 p. p. — który objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

— *Pogrzeb ofiar napadu bandyckiego w Kurkocinie.* W ub. wtorek odbył się pogrzeb ofiar krwawego napadu bandyckiego w Kurkocinie śp. *Stefanji Lubomskiej* i brata Jej śp. *Walentego Lubomskiego.* — W ostatniej posłudze wzięli udział okoliczni mieszkańcy, krewni i znajomi tragicznie zmarłych. Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz *Prohenke z Kurkocina.*

— *Dziś* dodajemy dalszy arkusz powieści „Garbus".

— *Lipy kwitną.* Lipa należy do tych drzew, które najdłużej zachowują świeżość liścia i mają w układzie konarów i gałęzi pewien wdzięk. Wśród tej świeżej zieleni liścia kwitnie złote kwiecie lipowe o woni tak błogo upajającej i pełnej słodyczy. Kwiatek jest również lekarstwem znanem oddawna. Gościnę serdeczną znajdują lipy w całej Polsce. Rosną przy kościołach, dworach i chatach często nawet przy drogach. Lipy już zakwitły w niektórych miejscowościach naszego powiatu.

— *Marna pogoda.* Od kilku dni mamy marną pogodę Raz deszcz, raz słońce, a nawet chody. Wskutek tego żniwa w pewnych częściach naszego powiatu rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

— *Z Urzędu Stanu Cywilnego.* Urodzenia od 17 bm. do 18 bm. Władysław Lewandowski, robotnik, syna; Stanisław Brodziński, stereotyper, syna; Franciszek Śliwiński, robotnik, syna,

— *Mieszkańców* liczy nasze miasto według stanu z dn. 18 bm. 8.911 osób.

— *Tragiczna zabawa.* Czteroletni synek kolejarza Jażyńskiego zam. na dworcu bawiąc się wchodzeniem na płot w pewnej chwili spadł z niego i złamał sobie rękę. Nieszczęśliwego chłopca odstawiono do lekarza.

— *Nowy Kurs kandydacki Legjonu Młodych.* Począwszy od 1 sierpnia br. rozpocznie się nowy Kurs Kandydacki Legjonu Młodych obw. Wąbrzeźno.

Zawiadamia się, że w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 jest czynne biuro Komendy Legjonu Młodych, mieszczące się przy ul Wolności nr. 24, które również udziela informacyj w sprawach organizacyjnych.

— *KONFERENCJA OSADNICZA. Zarząd Powiatowy Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Wąbrzeźnie, zwołuje konferencję członków Zarządu i prezesów Kół Osadniczych, w piątek, dnia 21 lipca rb. o godz. 10 rano, w Wąbrzeźnie do lokalu p. Tralki przy ul. Grudziądzkiej.*

— *Z targu.* Na wczorajszym, wtorkowym targu płacono za: masło ft. 0,90—1,10; jajka mendel 0,90 gr. kury sztk. od 1,50 do 2,50 zł; kurczaki para 1,50—2 zł. Ziemniaki nowe funt 5 gr. fura torfu 4 złote; marchew 3 pęczki 20 gr; strączki 10 gr. ft.; kalafior od 5—20 gr. szt.; kapusta główka od 10—30 gr.; ogórki od 10—80 gr. sztuka; buraczki pęczek 10 gr.; truskawki 35 gr. ft.; poziomki 30—40 gr. ft.; jagody 25 gr. litr; grzyby 25—30 gr. litr. Na targ zniesiono b. wiele jagód.

— *Okradł żonę i uciekł.* Pomocnik szewski M. po półtorarocznem pożyciu małżeńskiem z młodą żoną zapragnął wolności. Spakował więc rzeczy swoje i żony oraz jej pieniądze i czmychnął. Dokąd niewiadomo.

— *Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego.* Jutro, w czwartek odbędzie się w S. Grodzkim sesja Sądu Okręgowego z Torunia. Rozpatrywana będzie sprawa głośnego „hrabiego" Masztulańskiego z Grudziądza.

— **Zebranie Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII w Wąbrzeźnie.** W dniu 15 bm. odbyło się w sali p. Szymańskiego o godz. 20-tej, przy licznym udziale członków zebranie tut. Placówki, które zagaił prezez Zarządu Powiat. p. Czerwiński. Następnie przekazał prowadzenie Placówki nowemu prezesowi p. Vomnickiemu. — Prezes Placówki wygłosił odczyt na temat 523-ciej rocznicy bitwy i odniesionego dziejowego zwycięstwa króla Wł. Jagiełły nad Krzyżakami pod Grunwaldem, przechodząc w krótkiej treści do czasów odzyskania Niepodległości i trwającej walki propagandowej hitlerowskich Niemiec o rdzennie polską ziemię — Pomorze, oraz wezwał członków do ściślejszego konsolidowania się wewnętrznego, jak również z organizacjami pokrewnemi. Prezes Zarządu Powiat. p. Czerwiński wygłosił następnie odczyt o organizacji Powst. i Wojaków jej cel i zadanie. — Pozatem omawiane były sprawy organizacyjne, oraz administracyjno-gospodarcze Placówki.

Baczność rolnicy!

Biorąc pod uwagę, że w ubiegłym roku rolnicy, prawie wszyscy zapóźno zgłaszali spostrzeżone u siebie szkody z powodu rdzy, a tem samem utrudniali władzom administracyjnym badanie wyrządzonych szkód, zwracamy uwagę wszystkim rolnikom nato, ażeby dokładnie badali zboża na pniu, czy znajduje się rdza i donosili do biura mego natychmiast, ażebym wczas mógł zareferować o tem Staroście, który na podstawie dokładnych referatów mógłby w tej sprawie odnieść się do odnośnych władz.

Mam wrażenie, że rdza, która lubi ciepłą temperaturę, z powodu dość chłodnej wiosny w tym roku mniej wyrządziła szkody. Zauważono ją jednakowoż w powiecie naszym w pszenicy, polecałbym jednak badać także pola jarzyn, czy rdza nie wystąpiła i tamże.

Celem przypomnienia jak się poznaje rdzę, podaję wskazówki poznawania rdzy: Na zielonych liściach i źdźbłach naszych jarzyn oraz pszenicy latowej i zimowej widzimy kreski względnie plamki żółte, które przy dalszem postępowaniu choroby nabierają koloru brunatnego, a później zupełnie ciemnego. Liście takie nawiedzone rdzą — zwisają.

Po sprzęcie zbóż z pola, widzimy na źdźbłach i plewach ciemne plamy, a jęczmienia również na ziarnie. Ziarno jarzyn i pszenicy bywa niedokształcone, a nawet zupełnie marne.

Odróżniamy rozmaite typy rdzy: — żółtą rdzę, brunatną, czarną i inne. — Ponieważ szpory rdzy brunatnej na pszenicy przezimowują, są tem niebezpieczniejsze.

Dalej wobec tego, że rdza przezimowuje nietylko na roślinach zakażonych jak pszenicy, ale przedewszystkiem na roślinach innych jak: berberysie, utrudniana jest walka z rdzą o tyle, że pomimo zniszczenia, a więc spalenia rośliny zakażonej, rdza w następnym roku jednak się okazuje, bo znalazła swoje przezimowanie na krzaku berberysu, który wogóle jest rośliną na której przezimowują rozmaite choroby zakaźne roślin.

Krzak ten należy w bliskości pól niszczyć. Tak samo jest miodunka, chwast rosnący nad rowami i miedzami gniazdem „rdzy, ma liść szaro-zielony włochaty, kwiecie ciemno niebieskie.

Jasnem jest, że źdźbła, to jest słoma sprzątniętej rośliny zużyta na podściół przyczyni się do rozpowszechniania rdzy, a w niemniejszej mierze pozostające na polu ściernisko. Walka z rdzą jest trudna. Środków zapobiegawczych, któreby radykalnie rdzę niszczyły, niema.

Ług bordowy, składający się z siarczanu miedzi i wapna, którego się częścią używa do skrapiania chorego pola jest za drogi, a zresztą nie niszczy radykalnie rdzy, bo ług nie dochodzi do wszystkich roślin zakażonych.

Walka nasza z rdzą ograniczyć się musi jedynie do sposobu zapobiegawczego, co wykonać możemy właśnie dzisiaj po sprzątnięciu roślin. Oczywiście, że przy dzisiejszym kryzysie pozwolić sobie nie możemy.

Należy jednakowoż po sprzątnięciu kłosowych, pola spłóżkować. Radziłbym jednak postępować radykalniej nie zadawalniając się samem spłużkowaniem, lecz spłużkowane pola dobrze wybronować, wybronowane ściernisko pozgrabiać, wysuszyć i spalić.

W następstwie nie należy siać jesienią oziminy na polach zakażonych rdzą, tak samo jak nie należy siać wiosną na polach tych kłosowych w przyszłym roku (jęczmienia, owsa, pszenicy latowej, mieszanki kłosowej).

Ponieważ nauka wykazuje, że rdza zostaje nietylko przeniesiona przez rośliny zakażone, ale egzystuje także rdza której grzybki latem znajdują się w powietrzu i zostają w ten sposób przeniesione na rośliny, co jeszcze dokładnie nie jest zbadane, trzeba i tutaj znaleźć drogi zapobiegawcze.

Okazuje się bowiem, że rychlej wykonane siewy oziminy jesienią, a jarzyn wiosną, mniej podpadają rdzy.

Dalej stwierdza nauka, że rośliny zasilane saletrą łatwiej podlegają chorobie, tak samo zasilane superfosfatem, mniej zaś rośliny zasilane tomasyną. — Nawozy zawierające wapno działają ujemnie na rozwój rdzy.

Dalej uczy doświadczenie że przy wyborze ziarna siewnego należy i można działać zapobiegawczo w ten sposób, że wybieramy do siewu przedewszystkiem ziarno z roślin, które nie były zakażone rdzą, a zwłaszcza gatunków takich, które już mniej z natury rzeczy podlegają rdzy.

Z pszenic mniej podlegają: „Kostromka" i pszenice polskie. Z jęczmion — „Hanna", wogóle gatunki szybko dojrzewające.

Pszenicy nie należy siać w polach uchronionych, przeciwnie siać na polach przewiewnych.

Na zakończenie podam pod uwagę bejcowanie zboża według prof. Kuchna, najstarszy i najlepszy sposób, który daje jednakowoż pewną podstawę ochrony przeciwko zakażeniu rdzą.

Należy 1 funt, czyli ½ kg. siarczanu miedzi (kamienia niebieskiego) rozpuścić w ciepłej wodzie i zamieszać ze 100 litrami wody. W 100 litrów takiego ługu wlanego do beczki lub jakiegoś basenu, wsypuje się pszenicę. Ziarno jednak winno być tak ługiem nakryte, że na 8—10 cm. ponad ziarnem znajduje się jeszcze ług i to dlatego, ażeby przy pęcznieniu ziarna, nic ziarna nie leżało bez nakrycia ługiem.

Przy wsypaniu ziarna do ługu należy ziarno dobrze w ługu przemieszać. Po 12 do 16 godzinach można ług odlać i teraz polewa się ziarno przemoczone w ługu niebieskiego kamienia — ługiem wapiennym. Ług wapienny, czyli mleko wapienne, składa się ze 110 litrów wody i 6 kg. dobrego palonego wapna.

Tem mlekiem wapiennem zlewa się ziarno ługowane niebieskiem kamieniem przemieszując ziarno przez 5 minut. Po 5-ciu minutach wysypuje się ziarno na suche miejsce do wysuszenia bez opłukiwania wodą. Ziarno wysuszone należy jaknajprędzej wysiać:

Zwracam przedewszystkiem na jedno baczną uwagę. Do transportu, czyli przewożenia w ten sposób bejcowanego zboża, należy używać tylko worków bejcowanych. Worki przeznaczone do przewożenia siewnego zboża, winny przed używaniem do transportu siewnego zboża być moczone przez 16 godzin w ½% siarczanie miedzi i po wymoczeniu w tym ługu, w wodzie przepłukane.

O przezorności dotyczącej odkażania worków nie należy zapominać, gdyż trzeba brać pod uwagę że w workach nieodkażonych woziło się zboże z rozmaitemi chorobami roślinnemi, których grzybki i inne zarazki w workach zostają. —

Zamoczone zaś worki w ługu są odkażone. Innemi słowy, bejcowane zboże przeznaczone do siewu tylko w workach odkażonych.

Mam nadzieję, że rolnicy w tym roku poświęcą więcej uwagi na badanie swych pól, czy zostały nawiedzione przez rdzę i poczynią wszelkie kroki celem zwalczania rdzy, która przynosi poważne szkody w zbiorach, które u niejednego rolnika mogą przyczynić się do upadku. —

Instruktor Rolny

RUCH TOWARZYSTW

— *Baczność Samodzielni Rzemieślnicy!* W czwartek dnia 20 lipca br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. St. Klimka „Dwór Wąbrzeski" zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy Przybycie wszystkich pp członków konieczne.

Zarząd.

— *Legjon Młodych.* W piątek, 22 8. br. o godz. 19,30 w świetlicy T. C. L. odbędzie się wyczajne zebranie L. M. obw. Wąbrzeźno z referatem „Polska na morzu". Na podstawie rozkazu Kom. Okręg. nr. 5 p 6 wzywam wszystkich leg leg. z innych Obwodów przebywających w miejsc. obwodu do zameldowania sę w Sekretarjacie L. M. ul. Wolności nr. 24 jakoteż uczestniczenia w pracach miejsc. Obwodu .

Komendant.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU

Poznań, dnia 18 7. 1933 r.

Płacono za 100 kg. w zł.

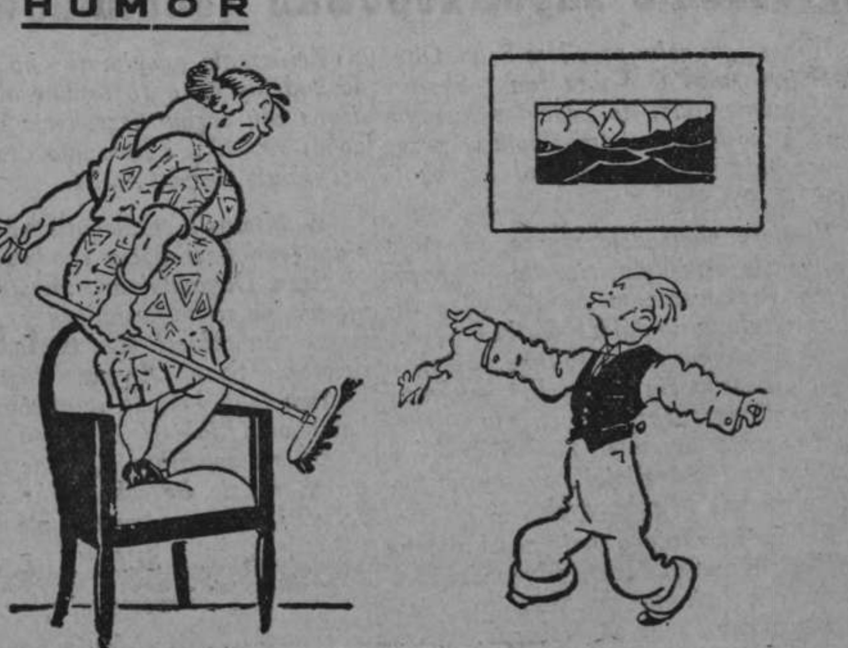
Pszenica	38,00—39,00
Jęczmień	16,00—17,00
Mąka pszenna 65%	59,50—61,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	*36,00—37,00*
Otręby żytnie	*10,50—11,25*
Otręby pszenne	*10,00—11,00*
Wyka latowa	*12,50—13,50*
Łubin niebieski	*8,00— 9,00*
Łubin żółty	*10,00—11,00*

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 18 BM. ZA:

dolary amerykańskie	6,14
funty szterlingów	29,60
franki szajcarskie	172,37
franki szwajcarskie	172,37
marki niemieckie	208,—
guldeny gdańskie	173,22
liry włoskie	47,06

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzezno. ul. Mickiewicza nr. 1.

HUMOR



Kto jest teraz panem domu?